

Mysząc o potrzebujących

**MASZ WPŁYW
NA INWESTYCJE
W MIEŚCIE!**

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE
**BUDŻET
OBYWATELSKI
2015**
ZDECYDUJ!

więcej informacji na www.siemianowice.pl

CZYTAJ STR. 4-5



informacji szukaj na
www.siemianowice.pl

MOSiR „PSZCZELNIK” zaprasza
27 września (sobota) godz. 11.00 na

informacji szukaj na
www.siemianowice.pl

Bieg Jesieni

oraz Nordic Walking

Do dnia 26 września do godz. 11.00 zapisy poprzez formularz on-line (od 5 września)
W dniu biegu zapisy w Biurze Biegu w godz. 10.15-10.50.
Prosimy o uważne przeczytanie formularza oraz regulaminu.



OD REDAKCJI

Jak pomagać?

Jako mieszkańcy miasta stanowimy wspólnotę. I jak w każdej wspólnocie są wśród nas ludzie, którym w życiu się powiodło, i tacy, którym z różnych powodów, noga się powinęła i potrzebują dziś pomocy.

Ktoś powie, że ci, którzy mają się w życiu lepiej, zawdzięczają to swojej pracy, wytrwałości, osobistym talentom i innym czynnikom, które spowodowały, że dziś mogą się cieszyć wyższym statusem materialnym i społecznym. Powie też, że ci, którzy dziś oczekują pomocy od innych, z reguły sami są sobie winni, bo albo szkołę omijali szerokim łukiem, albo pracować za bardzo nie mieli ochoty, a nadto nazbyt chętnie zagląдали do kieliszka...

I pewnie w szeregu przypadkach jest to prawda. Ale przecież nie zawsze taka jest przyczyna ludzkich problemów. Bo czemu winien jest człowiek, który rzetelnie pracował, ale z przyczyn od niego niezależnych, jego zakład został zamknięty? Czemu winny jest człowiek, którego mieszkanie strawił pożar, bo sąsiad „dogrzewał” swoje mieszkanie lub korzystał z nielegalnego przyłącza?

Nie zawsze przyczyna nieszczęścia leży po stronie tego, którego ono dotyka. Ale jeśli nawet ktoś nie potrafi się wyśpać, bo źle sobie pościelił (odwołując się do przysłowia: „jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz”), to czy należy odwrócić się od jego problemów? Chyba nie...

Funkcjonując we wspólnocie, winniśmy wspierać tych, którzy potrzebują pomocy. Ważne jednak, aby pomoc była tak zorganizowana, by trafiała do tych, którzy naprawdę jej potrzebują. Ważne, by pomoc nie uzależniała, by nie stawała się sposobem na życie. Pomoc społeczna ma być formą wsparcia, co do zasady – doraźnego i tylko w wyjątkowych przypadkach – stałego. Winna ona służyć aktywizacji tych, którzy znaleźli się w dołku, nie zaś zniechęcać ich do podejmowania wysiłku.

Właśnie funkcjonowaniu pomocy społecznej w naszym mieście poświęcamy gros uwagi w bieżącym numerze „Nowych Siemianowic”, do lektury których gorąco zachęcam.

Redaktor Naczelny
Wojciech Kempa



Z OSTATNIEJ CHWILI
Trwają prace przy kanalizacji na ul. Kruczej. Stosowane obecnie rozwiązania są zgodne z najnowszymi trendami technologicznymi a także wyróżniają się mając wyjątkową sprawnością, wysoką drożnością, co wyeliminuje dotychczasowe częste awarie.

NOWE SIEMIANOWICE

Redakcja
Redakcja „Nowe Siemianowice”,
Urząd Miasta Siemianowice Śl.,
ul. Jana Pawła II 10,
41-100 Siemianowice Śl.

Telefony:
(32) 7 605 222
(32) 7 605 307

Poczta e-mail:
ns_redakcja@um.siemianowice.pl

Redaktor Naczelny: Wojciech Kempa
Redaktor techniczny: Szymon Duczek
Zespół redakcyjny:
Wydział Kultury, Promocji i Sportu

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych
oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania
i skracania.

Wydawca
Urząd Miasta, ul. Jana Pawła II 10,
41-100 Siemianowice Śląskie
Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o., Sosnowiec

Z wodą w tle...

Pod takim hasłem, 16 września br., odbył się plener malarsko-fotograficzny „Podróż do źródła”. Konkurs już po raz czwarty został zorganizowany przez Wodociągi Siemianowickie Aqua-Sprint Sp. z o.o. przy współpracy ze Szkołą Podstawową nr 13 oraz Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych Cogito. Patronat nad konkursem objął Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie Jacek Guzy.

Zaproszonych uczestników i ich opiekunów witał Prezes Aqua-Sprint Piotr Komraus, Dyrektor Krzysztof Zyska i Pani Izabela Janowska ze Szkoły Podstawowej nr 13. Oprócz artystycznych do-



znań, nie mogło zabraknąć niespodzianek: każdy z uczestników mógł zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w nowoczesnym samochodzie asenizacyjnym Aqua-Sprint Sp. z o.o., a w trakcie plene-

ru, jego uczestnicy korzystali z cateringu przygotowanego przez Cogito. Kiełbaski z grilla, chleb ze smalcem, kiszzone ogórki oraz zdrowe polskie jabłka pokrzepiły młodych artystów.

W tym roku, nowością była plenerowa formuła konkursu. Prawie 120 uczestników z wielu placówek edukacyjnych naszego miasta podjęło temat wody, a inspiracją do niego był staw Rzęsa i jego piękne otoczenie. Powstało wiele intrygujących i ciekawych prac plastycznych oraz fotograficznych. Rozstrzygnięcie nastąpi w marcu 2015, przy okazji Światowego Dnia Wody i wtedy to, w siedzibie Aqua-Sprint, zostaną wręczone nagrody. Zostanie też zorganizowana wystawa najlepszych prac. Więcej zdjęć z pleneru można zobaczyć na stronie www.aqua-sprint.pl.

W ośmiu propozycjach błędy formalne

Po pierwszej weryfikacji z 32 zgłoszonych przez mieszkańców propozycji do budżetu obywatelskiego ostały się 24. Na tym jednak nie koniec. Obecnie na celowniku są stany własnościowe działek, jakich dotyczą zgłaszane propozycje. Przypomnijmy: podstawowym warunkiem jest, by należały one do miasta.

- W najbliższy czwartek powinniśmy mieć pełną listę propozycji do głosowania, które zaplanowano od 6 do 19 października – mówi Piotr Madeja, przewodniczący komisji.

8 wniosków odrzucono z przyczyn formalnych. M.in. we wniosku sygnowanym przez RAŚ – brakowało podpisu pod wniosek samego wnioskodawcy, z kolei w propozycji SMS (remont Amfiteatru) lista poparcia nie zawierała numerów PESEL. - W innym przypadku nie było nawet nazwy inwestycji, bez szacunkowego kosztu, a po sprawdzeniu 145 podpisów okazało się, że tylko 65 jest ważnych. Podobnie było zresztą z wnioskiem pani Jolanty Kopiec, gdzie swoje podpisy złożyli także ludzie spo-



za Siemianowic. A tych prawidłowych było tylko 92 i ten wniosek też przepadł. Numerów PESEL brakowało także w

propozycji dotyczącej chodnika na ul. Wrocławskiej – mówi Danuta Prandi.

Michał Tabaka

Bytkowska siedziba SCK pięknieje

Budynek przy ul. Niepodległości 45, gdzie znajduje się bytkowska siedziba Siemianowickiego Centrum Kultury pochodzi z 1905 r. SCK przejęło go w roku 1993. Z nakładów miejskich na działalność SCK od 2008 r. budynek jest stopniowo

modernizowany. Dokonano już remontu strefy wejściowej, pomieszczeń biurowych, elewacji frontowej, wymieniono strop z drewnianego na stalowy, zamontowano przeciwpożarowe drzwi metalowe. Trwa remont dachu na konstrukcji stalowej

nad salą widowiskową i samej sali widowiskowej, na tyle kapitalny, że do końca listopada nie odbędą się tu żadne imprezy. Celem remontu dachu jest jego unowocześnienie, podniesienie wytrzymałości, likwidacja nieszczelności. Dach będzie

również spełniał obwarowania termiczne i przeciwpożarowe. Obecnie realizowany jest system ostrzegania o pożarze. Następnie SCK przymierzy się do remontu klatki schodowej. Całość remontu ma się zamknąć kwotą ok. 400 tys. zł. JW



Nowe stare pocztówki

Nowa, trzecia już edycja wystawy „Siemianowice w starych pocztówkach” miała swój wernisaż w galerii „Na poziomie” Parku Tradycji. Wystawę

autorstwa Andrzeja Lebaka i Mariana Jadwiszczoka można będzie oglądać do 18 października. Wstęp wolny. Zapraszamy! JW

Konkurs cykliczny „Jakie to miejsce”



Autor: Marian Jadwiszczok

Dzisiaj kolejna zagadka w ramach konkursu „Jakie to miejsce”. Trzy osoby, które jako pierwsze zadzwonią w dniu 29 września 2014 roku po godzinie 12.00 pod numer telefonu 607-631-802 i udzielią prawidłowej odpowiedzi, wskazując, jakie miejsce przedstawione zostało na zamieszczonym zdjęciu, otrzymają zestaw materiałów promocyjnych z miasta Siemianowice Śląskie (do odebrania w ciągu siedmiu dni).

Laureaci poprzedniego konkursu:

1. Pietruszka Henryk - z Bytkowa
2. Szwach Jan - z Tuwima
3. Jasinowska Gizela - z Centrum



Autor zachęca do odwiedzenia strony internetowej www.forum.jacekguzy.pl, gdzie podobny konkurs comiesięczny też jest organizowany.

Potrzebne śląskie lobby

Tegoroczne Gody Siemianowickie – Międzynarodowe wpisały się w obchody jubileuszu 25-lecia działalności Związku Górnośląskiego...

Wojciech Kempa

Centralnym punktem obchodów 25-lecia działalności Związku Górnośląskiego była pielgrzymka na Górę św. Anny, gdzie dziękowano za te ćwierć wieku oraz modlono się o pomyślną przyszłość, tak dla obchodzącej okrągły jubileusz organizacji, jak i dla całego Górnego Śląska. Sobotnie uroczystości zainaugurowano złożeniem hołdu tym, którzy 93 lata temu przelewali krew dla złączenia śląskiej ziemi z Polską. Pod Pomnikiem Czynu Powstańczego, upamiętniającego największą bitwę III Powstania Śląskiego, złożono wiązanek kwiatów.

Spod Pomnika Czynu Powstańczego członkowie Związku Górnośląskiego udali się do klasztoru, gdzie odprawiona została msza św. Po drodze zatrzymano się przy pomniku św. Jana Pawła II, aby uczcić pamięć tego największego syna polskiej ziemi.

Z kolei po mszy św. uczestnicy pielgrzymki, w której najliczniejszą grupę stanowili siemianowiczanie (sto kilkadziesiąt osób), udali się do Domu Pielgrzyma, gdzie odbyła się okolicznościowa akademicka, którą uświetnili swoimi występami: Tadek Zdechlikiewicz, a także chór koła Michałkowice Związku Górnośląskiego.

Warto podkreślić, że wśród uczestników nie zabrakło przedstawicieli najwyższych władz państwowych i wo-



wódzkich, w tym posłowie (Maria Nowak i Danuta Pietraszewska), marszałek województwa śląskiego Mirosław Sekuła oraz wicemarszałek Aleksandra Skowronek, a także prezydenci miast: Siemianowice Śląskie – Jacek Guzy, Chorzowa – Andrzej Kotala, Mysłowice – Edward Lasok i Świętochłowice – Dawid Kostempki.

Prezydent Jacek Guzy, który znalazł się w gronie tych, którzy tego dnia otrzymali z rąk prezesa ZG Marka Sobczyka dyplomy 25-lecia Związku Gór-



nośląskiego (za wkład w pielęgnowanie śląskiej tradycji i kultury), w swoim wystąpieniu podziękował tej dwójce posłów, która przybyła na uroczystości, wyrażając równocześnie niezadowolony fakt, że pozostali posłowie nie pofatygowali się na

tak ważną uroczystość. Zauważył, iż jest to wyraz braku zainteresowania sprawami Śląska ze strony tych, którzy winni reprezentować nasz region we władzach państwowych.

- Nam potrzebne jest prawdziwe śląskie lobby w Warszawie, aby nasz głos był tam słyszalny – powiedział prezydent Guzy. – Potrzebujemy reprezentantów, którzy będą zabiegali tam o nasze sprawy.

W niedzielę w hali Kompleksu Sportowego „Michał” odbył się koncert zorganizowany w ramach Siemianowickich Godów – Międzynarodowych zorganizowany przez Związek Górnośląski oraz Siemianowickie Centrum Kultury. Wystąpili m. in.: urodzony na Krymie bard Aleksander Maceradi, a także Alex Martinez – piosenkarz pochodzący z Filipin, o którym współprowadzą-



GŁOS Z RADY



O kończącej się kadencji samorządowej, w kontekście pracy Komisji Rozwoju Miasta i Inwestycji Rady Miasta z jej Przewodniczącym, Tomaszem Dzierwą rozmawia Jan Wywiórka

Nowe Siemianowice: - Panie Przewodniczący, kadencja samorządowa dobiega końca. Komisja, której Pan przewodniczył miała dużo pracy?

Tomasz Dzierwa: - Myślę, że nie wyróżniała się na tle innych komisji. Powiedziałbym, że wszystkie komisje pracowały równie intensywnie.

NS: - Które ze zrealizowanych w naszym mieście inwestycji uważa Pan za szczególnie istotne?

Tomasz Dzierwa: - W Siemianowicach Śląskich warte odnotowania są wszelkie działania w zakresie budowy i remontów dróg. Ale też ważne jest podejmowanie działań w kierunku pozyskiwania nowych firm, co w konsekwencji powoduje powstawanie nowych miejsc pracy.

NS: - Panie Przewodniczący, mamy wrażenie, że tak wiele ostatnio zostało w mieście zrobione, że temat inwestycji został wyczerpany. Podziela Pan tę opinię?

Tomasz Dzierwa: - No nie, do zrobienia jest jeszcze wiele i zawsze znajdzie się jakiś obszar wymagający interwencji.

NS: - W jakim kierunku Pana zdaniem miasto powinno się rozwijać w najbliższej przyszłości?

Tomasz Dzierwa: - Chciałbym, by następni władarze naszego miasta jak najlepiej i jak najskuteczniej wykorzystywali możliwości pozyskania środków zewnętrznych i pamiętali o zabezpieczeniu w budżecie miasta wkładu własnego.

NS: - Czego Pan życzy Radzie Miasta następnej kadencji?

Tomasz Dzierwa: - By podejmowała tylko takie decyzje, które wpływają korzystnie na wizerunek Siemianowic Śląskich.

NS: - Dziękuję za rozmowę.

ca wraz z Andrzejem Karusą koncert Anna Jakubowska powiedziała, że z wyboru jest Polakiem, a sercem Ślązakiem. Nie zabrakło też orkiestry w górniczych strojach. Dla siemianowickiej publiczności zagrała bowiem Orkiestra Brass Band z Chorzowa. Mielśmy też co nieco folkloru, a to za sprawą ze-

społu: „Istebna”, prezentującego muzykę góralską, oraz „Tysiąclatki”. Pojawił się też Ślązak Roku 2012 – Jerzy Kiołbasa.

Całość zwieńczył spektakl „Baby i Wojoki”, czyli śląska wersja sztuki Aleksandra Fredry „Damy i Huzary”, który wystawiony został w poniedziałek w Parku Tradycji.

Na inaugurację Sikorowscy

Na inaugurację sezonu kulturalnego 2014/2015 w Parku Tradycji można będzie wysłuchać koncertu Andrzeja i Mai Sikorowskich

Wszyscy mamy w uszach klimatyczne piosenki krakowskiej grupy „Pod budą”. 4 października o godz. 18.00 te wspomnienia ożyją. W wykonaniu Mai Sikorowskiej i Andrzeja Sikorowskiego z zespołem usłyszymy nieśmiertelne songi: „Bardzo smutna piosenka retro”, „Jak kapitalizm, to kapitalizm”, „Nie przenoście nam stolicy do Krakowa”, „Lecz póki co żyjemy” i inne. Autorem muzyki i słów do wszystkich piosenek jest Andrzej Sikorowski.

Andrzej Sikorowski to jedna z żywych legend królewskiego miasta. Współpracuje także z innymi wyko-

nawcami, m.in. z Marylą Rodowicz i Grzegorzem Turnauem. Ma w dorobku kilkanaście płyt, z których cztery uzyskały kolor platyny a dwie - złota. Dał kilka tysięcy koncertów w kraju i za granicami. Napisał muzykę do ponad 20 filmów animowanych dla dzieci. Jest laureatem wielu nagród festiwalowych, zdobywca czołowych miejsc w plebiscytach radiowych i telewizyjnych. Jest stałym felietonistą popularnych tytułów prasowych. Słuchaczom radiowej „Jedynki” jest także znany z audycji „Muzyczna plotka”, której był autorem.



Maja Sikorowska ma za sobą kilka lat pracy estradowej z zespołem „Pod budą” a także ze swoim ojcem, Andrzejem Sikorowskim, z którym nagrała trzy płyty. Śpiewa piosenkę literacką, podawaną w różnych konwencjach - od ballady po blues rocka. Najnowsza jej płyta „Avra” to wspólna produkcja Mai Sikorowskiej i zespołu Kroke, zaśpiewana w całości po grecku. Bilety kosztują 40 zł i są do nabycia w sklepiku Parku Tradycji. Zapraszamy!

Jan Wywiórka

Mysłąc o potrzebujących

Przy współudziale władz samorządowych dokonano poświęcenia „Domu dla bezdomnych, samotnych matek, kobiet w ciąży i ofiar przemocy” przy ul. Sobieskiego. „Dom...” jest już w znacznym stopniu wykończony, czeka na pierwszych lokatorów, którzy mają tu zamieszkać do końca marca przyszłego roku. To przykład, że polityka społeczna w obecnej kadencji samorządowej ma szczególne znaczenie, a sprawy socjalne cieszą się szczególnym zainteresowaniem prezydenta Siemianowic Śląskich, Jacka Guzego.

Jan Wywiórka

Jedną z głównych inicjatyw w zakresie polityki społecznej była budowa budynku socjalnego przy ul. Śmiłowskiego. To element programu mieszkaniowego władz samorządowych, który skierowany jest do wszystkich grup społecznych, także tych najsłabszych.

- Mieszka się tu bardzo dobrze, już się zdążyliśmy zaaklimatyzować i rozglądamy się teraz, jak upiększać teren wokół – mówi mieszkanka domu przy ul. Śmiłowskiego, chcąc pozostać anonimową w rozmowie z prezydentem Jackiem Guzycem.

Jeśli dach nad głową zapewniony, można teraz zwrócić się o ewentualną pomoc do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Tu otrzymać można tej pomocy szeroki wachlarz – od zasiłków, przez porady prawne i psychologiczne po tę, udzielaną przez wyspecjalizowane jednostki. Jedną z nich jest świetlica przy ul. Śniadeckiego.

- To prawdziwa duma naszego ośrodka – mówi Jan Jeleń, dyrektor MOPSu.

- To tu 30 dzieci w wieku 3 - 15 lat pod opieką pedagogów znajduje ciepło i dobrą atmosferę.

Dyrektor Jeleń podkreśla też, że za sprawą prezydenta Guzycy współpraca wszelkich instytucji zaangażowanych w sprawy socjalne, Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta, Referatu Spraw Społecznych i Zdrowia UM, Powiatowego Urzędu Pracy, Ośrodka Interwencji Kryzysowej, układa się bardzo dobrze.

Ważnym elementem tej układanki jest Wielofunkcyjna Placówka Opiekuńcza – Wychowawcza, istniejąca piąty rok. Dostrzegając mankamenty tradycyjnego systemu opieki nad dziećmi miasto poszukiwało nowych rozwiązań. Zdecydowano się na „system rodzinowy”. Stąd też potocznie funkcjonująca nazwa tej Placówki: „Rodzinowy Dom Dziecka”.

- Mamy obecnie 26 miejsc w 4 lokalach – mówi dyrektor Katarzyna Stawik. - Mam nadzieję, że dzięki przychylności władz miasta wkrótce znajdziemy kolejny lokal, bo naprawdę jest taka potrzeba.

Z myślą o najmłodszych powstał również Siemianowicki Uniwersytet Najmłodszych. Dzieci już wkrótce rozpo-



W domu przy ulicy Śmiłowskiego mieszka się bardzo dobrze



Przy współudziale władz samorządowych dokonano poświęcenia „Domu dla bezdomnych, samotnych matek, kobiet w ciąży i ofiar przemocy” przy ul. Sobieskiego.



„Dom...” czeka na pierwszych lokatorów



W „Rodzinowym Domu Dziecka” mamy obecnie 26 miejsc w 4 lokalach

akademickim poprowadził osobiście. Dla całkiem malutkich siemianowiczian działa Żłobek Miejski. Usytuowany z dala od hałaśliwych ulic, otoczony ogrodem, daje możliwość wspaniałych zabaw na świeżym powietrzu. Tu można zostawić pociechę pod opieką wykwalifikowanej kadry od poniedziałku do piątku, od 5:30 do 17:00. Do Żłobka uczęszcza 115 dzieci.

- Placówka nasza jest świeżo wyremontowana – mówi dyrektor Danuta Bochenek. - W wakacje ma-

lowaliśmy, odnawialiśmy łazienki. Ale także dla seniorów jest w Siemianowicach Śląskich oferta. Działają bowiem Uniwersytet Trzeciego Wieku mający na celu włączenie ludzi starszych do systemu kształcenia ustawicznego, ich aktywizację intelektualną, fizyczną i psychiczną, promocję zdrowego stylu życia i wdrażanie profilaktyki gerontologicznej.

Siemianowiczanie, będący osobami niepełnosprawnymi również znajdą pomoc i fachową poradę służb miejskich. Pełnomocnik prezyden-



Z myślą o najmłodszych powstał Siemianowicki Uniwersytet Najmłodszych



Dla seniorów działa Uniwersytet Trzeciego Wieku

ta ds. osób niepełnosprawnych, Edyta Świączak-Gurzęda podkreśla, że udało się zlikwidować wiele barier architektonicznych w mieście.

- Przeorganizowano pod tym kątem choćby Rynek Miejski – wspomina Edyta Świączak-Gurzęda. - Niby nic nam nie przeszkadzało. W chwili, gdy Rynek miał być oddawany do użytku, zadzwonił przedstawiciel Polskiego Związku Niewidomych, że są bariery. Jakże? Że jak schodzi z ulicy to kostka jest taka sama, jak przy brzegu chodnika, jak i ciągłości całego placu. To jest dla niego, jak i członków PZN koła Siemianowice Śląskie barierą, zagrożeniem. Nikt tego nie zauważył. In-

terwencja inwestora, czyli miasta spowodowała, że zaraz wykonawca musiał zmienić normalną kostkę brukową na kostkę integracyjną. To tylko jeden z przykładów, że to co dla statystycznego mieszkańca jest oczywiste, dla niepełnosprawnych już takie nie musi być. Z pewnością nieuchronnie nadchodząca zima będzie okresem wytężonej pracy dla wszelkich służb socjalnych.

- W okresie zimowym o 10 - 15% wzrasta liczba osób przychodzących po pomoc – wylicza dyrektor Jeleń. - Oczekiwaniem jest głównie rozwiązanie sprawy opału. Niestety, formalnie nie mamy takiej możliwości. Komu można udzielić pomocy okre-



sprawy socjalne cieszą się szczególnym zainteresowaniem prezydenta Siemianowic Śląskich, Jacka Guzego



Dla całkiem malutkich siemianowiczian działa Żłobek Miejski.

ślają ściśle przepisy prawa i nasza dobra wola nic tu nie pomoże. Z drugiej strony jesteśmy obwarowani budżetem miasta, który też nie jest bez dna. Damy jednak radę. Naprawdę każdy, kto czuje się w potrzebie może przyjść a my na podstawie przepisów prawa określimy zakres pomocy, jaką możemy mu dać. W praktyce, nie każdy od razu załatwia swoją sprawę, ale wychodzi zadowolony, że ktoś go wysłuchał i chciał mu chociaż pomóc. O siemianowiczach w Siemianowicach Śląskich dba się więc od najmłodszych lat do schyłku życia i to we wszelakim zakresie.



Z pewnością nadchodząca zima będzie okresem wytężonej pracy dla wszelkich służb socjalnych

Pozytywna energia na Sobieskiego



Niedawno odbyła się uroczystość poświęcenia Domu Samotnej Matki. Placówka jeszcze nie jest wprawdzie gotowa na przyjęcie potrzebujących pomocy kobiet, ale aktualny jej stan nie wymaga wybujałej wyobraźni, aby mieć przekonanie, że właśnie widzimy miejsce, które da im schronienie. Osoba, która o Domu najwięcej wie, bo od początku z ideą jego budowy jest związana i w nią najbardziej zaangażowana – to Agnieszka Kozłowska, pracownik siemianowickiego MOPS – u, a jednocześnie członkini tutejszego Koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

- Teraz budynek przy Sobieskiego przedstawia zupełnie inny widok, niż wtedy, kiedy zobaczyła go pani po raz pierwszy – pamięta pani, co wtedy pomyślała?

- Że przede mną ambitne zadanie. Właściwie to chyba za mało powiedziane – ja do tej pory nigdy nie realizowałam czegoś takiego. Musiałam nieomal stać się architektem i budowniczym, przedrzeć się przez liczne, konieczne formalności – projekty, pozwolenia administracyjne. To była dla mnie prawdziwa ogniowa próba. Przede mną stał mocno podupadły budynek, a my – tzn. koło Towarzystwa – nie mieliśmy ani grosza. Wielkim wsparciem był i nadal jest dla mnie dyrektor Jan Jeleń, któremu również bardzo zależy na uru-

chomieniu placówki. Cały czas doświadczamy wielkiej przychylności władz miasta.

- Proszę powiedzieć, ile do tej pory osób zaangażowało się w budowę?

- Oprócz członków naszego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta na Sobieskiego pracowało już 150 wolontariuszy. A liczbę osób pomagających w realizacji zadania uzupełniają jeszcze sponsorzy.

- Czy ktoś z wolontariuszy wywarł na pani szczególne wrażenie?

- Przez budowę na Sobieskiego przewinęli się ludzie z całego świata – byli wolontariusze z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Irlandii, Anglii, Czech, byli oczywiście Polacy. Wszyscy budzili swoją postawą mój szacunek i podziw. Przypomnę, że ci ludzie

nie tylko pracowali na budowie, ale też we własnym zakresie pokrywali koszty swojej podróży i wpłacali pieniądze na konto Habitat for Humanity Gliwice, mającej motto „Świat, w którym każdy ma przyzwoite miejsce do życia”. Może najbardziej dla mnie pamiętną grupą byli pierwsi wolontariusze. Przyjechali oni z USA i byli osobami w tzw. jesieni życia. Wystraszyłam się, kiedy ich ujrzałam. Myślałam, jak dadzą sobie radę z tak ciężką pracą, jaka na nich czekała – ze skuwaniem, wyburzaniem – bo to właśnie robiliśmy w pierwszym etapie. A Ci Państwo zaprezentowali tyle energii, dali taki pokaz umiejętności, że nie mogłam wyjść z podziwu. Bardzo sympatycznie wspominam przyjazd Irlandek, które przywiozły

ze sobą dziecięce ubranka. Wiadomo, do takich placówek czasem trafiają osoby, tylko w tym, czym stoją... No, a nie tak dawno, zakasał rękawy i kafelkował jedną z łazienek wiceprezydent Dariusz Bochenek, który też ją sponsorował.

- W ogóle to myślę sobie, że ten dom przesycony będzie ogromem pozytywnej energii, bo można rzec, iż powstaje z serc wielu ludzi, którzy mieli mocną wolę udzielenia pomocy innym...

- Bo też trzeba powiedzieć, że taka inicjatywa, jak właśnie budowa domu samotnej matki, daje możliwość naprawdę fajnych przeżyć. Ponadto pomaga zwrócić uwagę na problemy społeczne, jest też niezłym sposobem na rozładowanie

stresów. Należy nie zapominać, że ta inicjatywa ma wsparcie wspomnianej już chrześcijańskiej organizacji Habitat for Humanity i to wartości chrześcijańskie stanowią podwaliny wszelkich w tym zakresie działań.

- Kiedy spodziewa się pani finalizacji prac i kiedy będą mogli pojawić się tutaj pierwsi lokatorzy?

- Jesteśmy już daleko poza połową robót i myślę, że do końca roku uda nam się sfinalizować zadanie, tak aby od początku przyszłego roku można było wprowadzać mieszkańców. Docelowo będzie tu 30 lokatorów.

- Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.

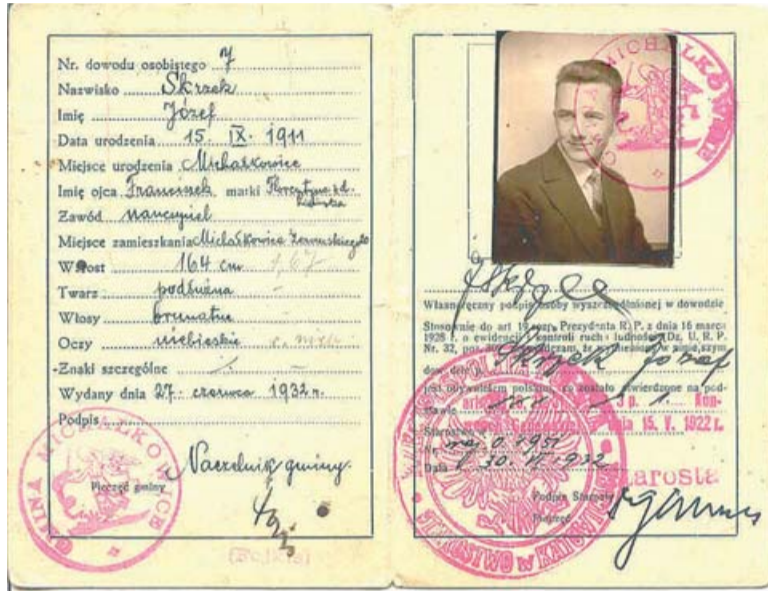
Rozmawiała
Ewa Roch-Wyrzykowska

„Ku Wolności”

Wojciech Kempa

Nie przebrzmiały jeszcze echa ostatnich strzałów kampanii wrześniowej, kiedy na Górnym Śląsku poczęły rodzić się różnego rodzaju inicjatywy, które zaowocowały powstaniem struktur konspiracyjnych stawiających sobie za cel odbudowę Państwa Polskiego. Z czasem większość powstałych wówczas spontanicznie organizacji złączyła się w jedną wielką formację – Armię Krajową. Jedną z takich organizacji powstałych na Górnym Śląsku wczesną jesienią 1939 roku nosiła nazwę „Ku Wolności”. Latem 1940 roku weszła ona w skład Związku Walki Zbrojnej (przekształconego w lutym 1942 roku w Armię Krajową), ale po serii wysp, które dotknęły Okręg Śląski ZWZ, utraciła ona kontakt z kierownictwem tej organizacji i wznowiła samodzielną działalność. Po połączeniu z Polskim Związkiem Wolności działała pod nazwą PZW „Ku Wolności”, po czym ponownie wchodzi w skład struktur Armii Krajowej. Komentując PZW „Ku Wolności”, Adam Dawidowicz, tak opisuje w swej relacji początki organizacji:

„Już od połowy września zaczęli powracać do Katowic ci, których wojna nie zdołała zapędzić zbyt daleko. Najpierw ci, co zawędrowali tylko pod Miechów, Tunel, Charsznicę – potem ci, co zawędrowali dalej na wschód, w poszukiwaniu wciąż obiecanej strategicznej linii oporu. Wracali teraz chyłkiem, pieszo, zmordowani ponad ludzką wytrzymałość, objuczeni resztką wyniesionego z domu dobytku – z rozpaczą w sercach, z upadającym strachem w duszach.”



Por. Józef Skrzek, który w kampanii wrześniowej 1939 roku walczył w szeregach 3 pułku strzelców podhalańskich, po klęsce wrześniowej zaangażował się w działalność konspiracyjną w szeregach organizacji „Ku Wolności”, która w sierpniu 1940 roku została włączona do Związku Walki Zbrojnej.

Trzeba bowiem wiedzieć, że na wieść o przekroczeniu granicy Polski przez wojska niemieckie kolumny uchodźców ze Śląska ruszyły na wschód. Okazało się jednak, że przed szybko posuwającymi się formacjami Wehrmachtu nie da się uciec... Wkrótce zaczęła się fala powrotów. Adam Dawidowicz pisze w swej relacji:

„Miasto witało ich z niespotykaną nigdy przedtem ani potem orgią jaskrawych dekoracji – pozostałość z dnia oficjalnego wkroczenia zwycięskiego napastnika. Olbrzymie transparenty „Wir danken unserem Führer”, „Führer wir folgen Dir”, „Ein Volk, ein Reich, ein Führer” tonęły w powodzi swastyk, wieńców, portretów – z istic niemieckim brakiem umiaru, taktu i gustu. Okna i bramy domów ustrojone niczym ołtarze, obowiązkowo z wizerunkiem Führera pośrodku. Widok ten do reszty pogłębiał i załamywał wynędzniałych wędrowców.

Zdarzały się wypadki samobójstw. Nad udręczonym miastem unosiła się groza niedawnych egzekucji i bestialskich mordów, popełnianych na bohaterkich obrońcach – powstańcach i harcerzach. A potem na wszystkich, których rozpasane i bezkarne bandy uznały za „deutschfeindlich”. [...] W takim to nastroju podjęta została przez kilkunastu młodych zapaleńców myśl stworzenia tajnej organizacji dla walki z okupantem – walki w każdej formie. W dniu 12 października 1939 odbyło się pierwsze historyczne spotkanie organizacyjne w mieszkaniu „Kognackiego” przy ul. Drzymały 3. Zeszli się tacy, którym nie zbywało na odwagę i chęci czynu – „Hynek”, inicjator i dusza przyszłej organizacji, „Cynar”, „Jur”, „Jawor”, „Pogos”, „Gąsior”, „Chowański” i „Adam” – synowie uchodźców z roku 1922, młodzież powstańcza, członkowie klubów sportowych – wychowani w domu w gorącej miłości ojczyzny, spadkobiercy tra-

dycji walk o polskość Śląska. Uchwalono nazwę organizacji – „Ku Wolności” i na usilne nalegania „Cynara” postanowiono natychmiast przystąpić do wydawania gazetki pod tymże tytułem. Szybko rozdzielono funkcje w przyszłej redakcji: kierownik „Kognacki”, strona techniczna „Jur” i „Szumański”, personel piszący „Jawor” i „Gryf” (profesor gimnazjalny, historyk). Stronę graficzną opracowywał „Rechtor”. Pierwszy numer „Ku Wolności” ukazał się już w drugiej połowie października, na powielaczu, w nakładzie ośmiuset egzemplarzy – następnie regularnie co tydzień aż do lutego 1940 r. W sumie organizacja zdołała wydać dwadzieścia numerów „Ku Wolności”, poszerzając stale zasięg terytorialny kolportażu. Pismo rozchodziło się już nie tylko w Katowicach i okolicy, ale korzystało z sieci zorganizowanego kolportażu w Chorzowie, Michałowicach, Siemianowicach, Mysłowicach, Rybniku i Bujakowie. Kilka numerów zdołano nawet wydać drukiem w byłej drukarni wojewódzkiej przy ul. Francuskiej.”

Seweryn Walkowiak twierdzi, że w grudniu 1939 r. Organizacja „Ku Wolności” miała już zorganizowanych przeszło 1000 członków na całym terenie Śląska. Stosowany był system „piątek”.

Ale wróćmy do relacji Dawidowicza: „Kiedy w końcu listopada gestapo przeniosło się do nowej obszerniejszej siedziby przy ul. Powstańców (dawniejszy gmach „Roburu”) – organizacja nasza pokwitowała ten fakt paroma okazałymi rozmiarów afiszami, które rozlepione zostały w pobliżu starej i nowej siedziby gestapo o treści następującej: „Poszukuje

się pilnie szpicli, konfidentów i prowokatorów. Zgłoszenie Geheime Staatspolizei – obecnie Katowice, Powstańców 45”. Te dwujęzyczne ogłoszenia długo były przyczyną tłumionej wesołości u Polaków i wściekłości u nowych władców miasta. Inną okazją do ośmieszenia wroga była szeroko podjęta akcja rozpowszechniania hasła: „Wer polnisch sprecht, ist unser Feind”. Ulubioną zabawą członków organizacji było zręczne przerabianie na afiszach słowa „Feind” na „Freund”. W grudniu zostały rozrzucone w Katowicach i okolicy duże ilości własnych już ulotek z hasłem: „Wer polnisch sprecht, ist unser Freund”. W ówczesnym Arbeitsamcie katowickim została również przeprowadzona udana akcja ulotkowa z okazji odejścia pierwszego transportu Polaków na roboty do Rzeszy. Organizacja „Ku Wolności” wzywa w tych ulotkach rodaków do ucieczki i sabotażu. Pismo „Ku Wolności” i doraźne akcje ulotkowe były w tych ponurych czasach tryumfującego hitleryzmu jedynym pokrzepieniem dla Polaków na Śląsku, mimo naiwnej często treści.”

Podsumowując pierwsze miesiące działalności organizacji, Dawidowicz stwierdza: „Nikt z tych, którzy w październiku pamiętnego roku 1939 powzięli śmiałą myśl wydawania pisma podziemnego, nie przypuszczał, że ich pismo będzie pierwszym zrywem niepodległego ducha polskiego w uciemnionym kraju. Zważyć przy tym należy, że warunki pracy konspiracyjnej w Katowicach były niewspółmiernie trudniejsze niż gdziekolwiek w okupowanej Polsce centralnej.”

Muzyczna Jesień

Z pewnością jednym z miejsc, w których siemianowicka jesień odśłania najwięcej uroków jest Park Miejski. W pierwszy weekend po odejściu lata, Prezydent Miasta, zaprasza więc mieszkańców naszego grodu na imprezę zatytułowaną Muzyczna Jesień w Parku Miejskim, gdzie wspólnie będziemy mogli napawać się pięknem najbarwniejszej pory roku, posłuchać nastrojowej muzyki oraz - a to z pewnością bardzo zainteresuje siemianowiczian - obejrzeć plany aktualnych właścicieli pałacu, które zaprezentują na zorganizowanej przed bramą główną ekspozycji. Złożą się na nią zarówno archiwalne fotografie, jak i nowoczesne wizualizacje, co umożliwi zwiedzającym własną ocenę kierunku tej wyjątkowej inwestycji. Warto dodać, że na wystawie będzie można porozmawiać z przedstawicielem firmy Sater-

nus i uzyskać odpowiedzi na nasuwające się po obejrzeniu fotogramów pytania. Spacerujących po parku z pewnością „podprowadzą” na wystawę dźwięki skrzypiec, Z kolei mieszkańców, znajdujących się nieopodal Ryn-

ku Miejskiego, na którym o godz. 15.30 odbędzie się koncert Orkiestry Brass Band, ten właśnie zespół zachęci do przejścia wraz z nim pod zabytkowe mury. Później – o godz. 16.30 – zapraszamy do Amfiteatru. Tu bo-

wiem wystąpią „Gwiazdy na Wspólnej scenie z Gwiazdami”, czyli Kazimierz Mazur, odtwórca jednej z ról w serialu „Na Wspólnej” z Beatą Mańkowską (alt) i Sylwestrem Targoszem – Szalunkiem (tenor) oraz parą tanecz-

ną Dominiką Trzemżalską i Piotrem Brącem. Organizatorami Muzycznej Jesieni są Referat Kultury UM oraz Siemianowickie Centrum Kultury.

ERW

Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie Jacek Guzy zaprasza

Muzyczna Jesień

w Parku Miejskim

27 września

15.30
Rynek Miejski -
koncert
Orkiestry Brass Band

przemarsz
do Zespołu Pałacowo Parkowego
w Parku Miejskim
Stare i nowe oblicze Pałacu -
fotografie, wizualizacje

16.30
Amfiteatr -
Gwiazdy Na Wspólnej scenie z Gwiazdami -
Największe standardy muzyki amerykańskiej,
słynne pieśni neapolitańskie, najpiękniejsze utwory musicalowe
oraz operetkowe okraszone dobrym humorem

Beata Mańkowska - alt
Sylwester Targosz - Szalonek - tenor
Kazimierz Mazur - prowadzenie
Dominika Trzemżalska i Piotr Brącel - para taneczna

Strzał w dziesiątkę

Prawie 835 tysięcy użytkowników basenu oraz ponad 400 zorganizowanych imprez sportowych i kulturalnych w hali – to bilans działalności Kompleksu Sportowego „Michał”. We wrześniu mija 10 lat funkcjonowania zmodernizowanego basenu, w kwietniu natomiast minęło 5 lat od oddania hali do użytku po remoncie.

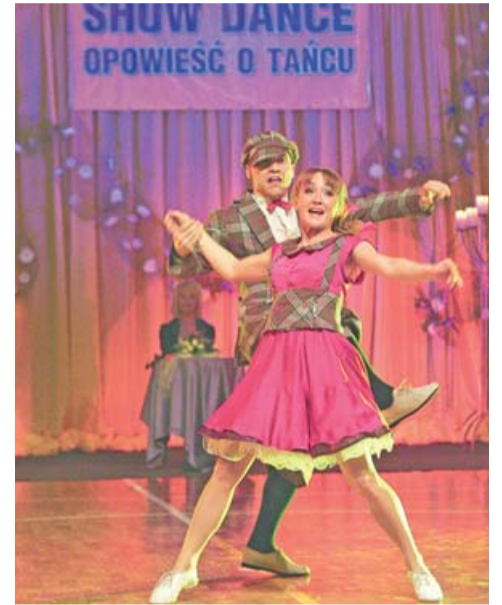
Krzysztof Nos

Dziś trudno sobie wyobrazić siemianowicką bazę rekreacyjno – sportową bez Kompleksu Sportowego „Michał”. Kryty basen sportowy, 86-metrowa zjeżdżalnia, jacuzzi oraz sauna to ulubione miejsce amatorów pływania i aktywnego wypoczynku całych rodzin z Siemianowic Śląskich oraz okolicznych miast. Hala widowiskowo – sportowa z widownią na ponad pół tysiąca miejsc siedzących, z salą fitness, salą konferencyjną, wyposażona w telebim, to z kolei wspaniałe miejsce do organizacji wielkich wydarzeń sportowych i kulturalnych, których w minionym pięcioleciu nie brakowało. To także ulubione miejsce zajęć siemianowickich szkół i klubów sportowych – siatkarzy, piłkarzy ręcznych, karateków, futsalistów i hokeistów na trawie.

Niewielu już pamięta, że jeszcze nieco ponad dekadę temu obiekt ten był kompletną ruiną. Hala Zborna wraz z krytą pływalnią zo-



Hala Kompleksu Sportowego „Michał” jest areną zarówno wielkich imprez sportowych...



... jak i kulturalnych



Na modernizację basenu i hali Kompleksu Sportowego „Michał” pozyskano prawie 3,5 mln zł z środków zewnętrznych

stały pod koniec minionego wieku przejęte przez miasto od upadającej kopalni, a w kolejnych latach postępował proces ich zniszczenia. Dopiero gdy wiceprezydentem został obecny prezydent miasta – Jacek Guzy, rozpoczął starania o przywrócenie michałkowskiego obiektu „do życia”. – Aby uratować basen i halę nie można już było dłużej czekać. Sytuacja finansowa miasta była wówczas taka, że jedynym wariantem realizacji inwestycji było wykonanie jej etapami. Dlatego też w pierwszej kolejności postanowiłem zmodernizować basen – wspomina prezydent Jacek Guzy.

W efekcie w 2004 roku oddano do użytku nowoczesny, funkcjonalny i estetyczny basen sportowy, przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Oprócz pływania użytkownicy mogą korzystać z elementów rekreacji czynnej i biernej.

Kompleksowa modernizacja hali, która zakończyła się w 2009 roku, umożliwiła z kolei orga-



nizację, na odpowiednim poziomie, znaczących imprez sportowych, jak choćby mecz karate kyokushin Polska – Francja, galę boksu zawodowego, mistrzostwa Polski w tańcu towarzyskim. W michałkowskiej hali swoje mecze ligowe, w różnych dyscyplinach, rozgrywają również siemianowickie kluby. Nie brakowało także imprez kulturalnych, takich jak Gody Siemianowickie czy „Show Dance – opowieść o tańcu”.

Warto dodać, że w ciągu minionej dekady funkcjonowania z basenu skorzystało już niemal 835 tysięcy miłośników pływania, a w hali w czasie 5 lat odbyło się ponad 400 różnego rodzaju imprez. – Te liczby pokazują jak wielkie zapotrzebowanie w naszym mieście było na tego typu obiekt. Można więc śmiało stwierdzić, że przywrócenie siemianowiczantom „do życia” Kompleksu Sportowego „Michał” było strzałem w dziesiątkę – stwierdził prezydent Guzy. – Wierzę, że michałkowskie obiekt, stanowiący wraz z pobliskim Parkiem Tradycji i parkiem Górnik jedną całość, swoistą miejską strefę kultury, sportu, rekreacji i wypoczynku, będzie służył jeszcze wielu kolejnym pokoleniom mieszkańców naszego miasta – dodaje. – Najważniejsze, by na bieżąco dokonywać koniecznych modernizacji, remontów i zapewniać bieżące funkcjonowanie kompleksu, by nie doszło do powtórki z przeszłości, gdy z ówczesnej hali Zbornej zostały ruiny – podsumował Jan Komander, dyrektor MOSiR „Pszczelnik”.

SILESIA MARATHON - UTRUDNIENIA W RUCHU!

W związku z odbywającą się 5 października br. (niedziela) VI edycją SILESIA MARATHON, informujemy że w godz. 9.00-12.30 nastąpi czasowe zamknięcie ulic: Telewizyjnej, Katowickiej, Sienkiewicza, 27 Stycznia, Powstańców, Mysłowickiej, jak również nastąpią utrudnienia w komunikacji miejskiej.

Za utrudnienia przepraszamy, prosimy o wyrozumiałość i rozważne poruszanie się po drogach oraz dostosowanie się do poleceń Policji, Straży Miejskiej, a także pozostałych osób zabezpieczających trasę biegu.

Więcej o utrudnieniach już wkrótce na stronach: www.siemianowice.pl; www.facebook.pl/siemianowiceslaskienasportowo1 lub pod numerami telefonów 32 760 52 46 lub 88 - Referat Sportu

SILESIA MARATHON
SPONSOR GENERALNY
Bank Polski
TWÓJ BIEG
TWOJE ZWYCIĘSTWO
MARATON POŁMARATON
MINI MARATON
5/10/2014
KATOWICE
SILESIAMARATHON.PL
SPONSORZY SPECJALNE: ZŁOŻENIE, SILESIA, X, BIEGOWIE, GAZETA, RMF, RUNNERS, MAXXX

ZOSTAŃ WOŁONTARIUSZEM NA SILESIA MARATHON!

Referat Sportu w Wydziale Kultury, Promocji i Sportu UM Siemianowice Śląskie poszukuje wolontariuszy, którzy gotowi są pomagać przy zabezpieczeniu trasy szóstej edycji Silesia Maratonu na terenie Siemianowic Śląskich w dniu 5 października 2014 r. (niedziela).

Osoby zainteresowane wolontariatem przy Silesia Maratonie powinny spełniać następujące warunki: ukończone 16 lat, komunikatywność oraz dyspozycyjność w dniu imprezy (05.10.2014 r.) oraz w dniu 29 września 2014 r. (szkolenie). Zapewniamy: współpracę w miłym towarzystwie, możliwość nabycia nowych doświadczeń i umiejętności, zaświadczenie wolontariackie.

Chętne osoby prosimy o kontakt telefoniczny (32 760 52 46 lub 88), osobisty (ul. Jana Pawła II 10, III piętro, pokój 35) lub mailowy (k_nos@um.siemianowice.pl).

W przypadku zgłoszenia mailowego, prosimy o przesłanie numeru PESEL, adresu zamieszkania i telefonu kontaktowego.

Bytków	
Park Tradycji	
Willa Fitznera	
Jarzębina	

KALENDARIUM

K

Park Tradycji

27 września, godz. 18.00
Arie spod familoka - program satyryczno-wokalny. Bilety: 30zł

28 września, godz. 9.30
Poranek filmowy dla dzieci: „101 dalmatyńczyków”. Bilety: 7 zł / 9 zł

4 października, godz. 18.00
INAUGURACJA SEZONU KULTURALNEGO:
Maja i Andrzej Sikorowsky. Bilety: 40 zł

10 października
II edycja Festiwalu Teatrów Małych Form
KARBIDKA. Wstęp wolny

11 października, godz. 18.00
Inauguracja XIV Dnia Papieskiego: „Jan Paweł II – Świętymi Bądźcie”, koncert charytatywny. Wstęp wolny

12 października, godz. 17.00
Teatr Domino z SCK: Jan Drda, „Igraszki z diabłem” - komedia. Bilety: 10 zł

16 października, godz. 17.30
Teatr Domino, „Kopciuszek” – spektakl dla dzieci. Bilety: 7 zł

18 października, godz. 18.00
Wieczór filmowy: „Siedem” + prelekcja
filmoznawcy Adama Andryska. Bilety: 12 zł

19 października, godz. 9.30
Poranek filmowy: „Przygody Błękitnego
Rycerzyka”. Bilety: 8 i 10 zł

21 października, godz. 18.00
Wernisaż wystawy Małgorzaty Wajzer „Pamięci dr Sakiela w rocznicę urodzin”. Wstęp wolny.

W

Willa Fitznera

25 września, godz. 18.00
Klasyki Rocka: Czesław Niemen. Bilety: 5 zł

2 października, godz. 18.00
Aleksander Trzaska z Radia Katowice: "90 minut z Masztalskim". Bilety: 5 zł

9 października, godz. 18.00
Finał wojewódzkiego konkursu plastycznego
"Trzy kolory". Wstęp wolny

12 października, godz. 18.00
Halina Frąckowiak - koncert. Bilety: 40 zł

13 października, godz. 18.00
Festiwal Laureatów Konkursów Muzycznych:
„Sztuka pięknego śpiewu”. Bilety: 10 zł

O

Jarzębina

3 października, godz. 17.00- 21.00
Wieczorek taneczny. Bilety: 5 zł

10 października, godz. 17.00- 21.00
Wieczorek taneczny. Bilety: 5 zł

14 października, godz. 16.00
„Kambodża: Królestwo Khmerów i czerwony terror Pol Pota”. Zdjęcia z podróży i opowieści
Anny Jakubowskiej. Wstęp wolny

15 października, godz. 15.00
Dzień Seniora - wystąpi Janina Libera. Bilety: 5 zł

17 października, godz. 17.00- 21.00
Wieczorek taneczny. Bilety: 5 zł

19 października, godz. 17.00
KONCERT MIESIĄCA: zespół „NEW FOR YOU”.
Bilety: 15 zł

Maja o recital
SIKOROWSKA

Andrzej
SIKOROWSKI
z zespołem

04/10/14 godz. 18.00
sck - park tradycji, ul. orzeszkowej 12
bilety: 40 zł



OGÓLNOPOLSKI
FESTIWAL
TEATRALNY
MAŁYCH FORM
KARBIDKA
2014
PRZEGLĄD
KONKURSOWY
10/10/14
wstęp wolny; sck - park tradycji, ul. orzeszkowej 12, siemianowice śl.

F Halina Frąckowiak
niedziela, godz. 18.00
12/10/14
SCK - Willa Fitznera, ul. 27 Stycznia 3
bilety: 40 zł

legenda polskiej sceny heavymetalowej
na wyjątkowym koncercie w Siemianowicach!

TURBO

AKUSTYCZNIE

26/10/2014

niedziela / godz. 18.00 / bilety: 30 zł

sck - park tradycji

ul. orzeszkowej 12, siemianowice śl.